VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 7)**

z dnia 29 grudnia 2015 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 7)

29 grudnia 2015 r.

Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, obradująca pod przewodnictwem posła **Stanisława Gawłowskiego (PO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– informacja na temat wyników 21. Konferencji Stron Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu (COP21) w Paryżu (30 listopada – 11 grudnia 2015 r.);

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Paweł Sałek** sekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska, pełnomocnik rządu ds. polityki klimatycznej wraz ze współpracownikami, **Teresa Warchałowska** wicedyrektor Departamentu Środowiska Najwyższej Izby Kontroli, **Jerzy Ziaja** prezes Zarządu Ogólnopolskiej Izby Gospodarczej Recyklingu oraz **Karol Karski** – poseł do Parlamentu Europejskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bartosz Bąk**, **Bogusława Kram**, **Krystyna Pająk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji. Dzisiaj przewidzieliśmy w zasadzie tylko jeden punkt, który dotyczy wyników 21. Konferencji Stron Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu (COP21) w Paryżu. Informację przedstawi pan minister Paweł Sałek, którego bardzo serdecznie witam. Później będę miał jeszcze komunikat w sprawach różnych, dotyczący następnego posiedzenia Komisji. To jednak już po przedstawieniu informacji i ewentualnych pytaniach ze strony państwa posłów.

Bardzo serdecznie witam wszystkich pozostałych gości i w zasadzie, jeżeli nie ma żadnych uwag, to oddam głos panu ministrowi. Nie ma uwag, zatem zapraszam panie ministrze do zabrania głosu.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska, pełnomocnik rządu ds. polityki klimatycznej Paweł Sałek:

Dziękuję panie przewodniczący. Moje nazwisko – Paweł Sałek. Jestem sekretarzem stanu w Ministerstwie Środowiska odpowiedzialnym za politykę klimatyczną. Dziękuję panu przewodniczącemu, Wysokiej Komisji, że będziemy mogli – wspólnie z koleżanką – przedstawić dzisiaj sprawy związane z 21. Konferencją Stron Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu, tzw. COP21. Konferencja tegoroczna odbyła się w Paryżu w okresie od 30 listopada do 12 grudnia. Zgodnie z Protokołem z Kioto i Konwencją Klimatyczną, takie konferencje odbywają się coroczne, na których – w nawiązaniu do Porozumienia związanego z Konwencją Klimatyczną – kraje spotykają się i dyskutują na temat tego, w jaki sposób przeciwdziałać zmianom klimatu, w jaki sposób przeciwdziałać zmianom klimatycznym.

Tegoroczna Konferencja Stron – jak wspomniałem – odbyła się w Paryżu. Polska była reprezentowana przez grupę około 60-70 osób, w której obok strony rządowej byli także przedstawiciele związków zawodowych, przedstawiciele polskiego przemysłu, przedstawiciele organizacji pozarządowych. Mieliśmy również dwa spotkania, tzw. *side event*. Były to seminaria, które organizowała strona polska. Były tam przedstawione sprawy

związane z gospodarstwem leśnym, węglowym oraz technologiami związanymi z czystymi technologiami węglowymi, przygotowane w formie prezentacji przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju. Swoją prezentację przygotowały również Lasy Państwowe, które prezentowały w jaki sposób można pochłaniać dwutlenek węgla, jako gaz cieplarniany, i w jaki sposób można wykorzystywać naturalny proces związany z funkcjonowaniem lasu do tego, żeby zapobiegać działaniom zmieniającym klimat.

Należy wspomnieć, iż Polska reprezentowała jedną linię przez ten okres związany z przygotowaniem Konferencji Stron, choć w międzyczasie nastąpiła zmiana rządu. Informacja, która była przygotowana przez poprzedni rząd, została uzupełniona przez nowy rząd o te wszystkie nowe pomysły związane z seminariami, jak również rozszerzeniem składu delegacji. Natomiast kontynuacja całego procesu była zachowana, począwszy od spotkania pana prezydenta Dudy na 60. Sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ w Nowym Jorku, gdzie było przedstawione polskie stanowisko związane z zrównoważonym rozwojem, a także ze sprawami społecznymi związanymi ze zmianami klimatu, poprzez wystąpienia pani premier Szydło na tzw. LIDERS DAY'S, gdzie byli wszyscy prezydenci i premierzy z całego świata. Dodam, że pani premier przekazała informację, iż Polska będzie w sposób namacalny włączać się finansowo w sprawy związane ze zmianami klimatu i zadeklarowała wpłatę do funduszy utworzonych w ramach Konwencji, w tym Green Fund, kwoty 8 milionów USD do 2020 r.

Istotne jest też, by zasada zrównoważonego rozwoju, jako podstawowa zasada ducha Konwencji, oraz sprawy związane z ochroną bioróżnorodności były nadal utrzymane. Należy podkreślić, iż to porozumienie zawarte w Paryżu zostało przyjęte. Zgodziły się na nie wszystkie kraje świata, które były reprezentowane podczas tej konferencji. Ze strony Polski ważne jest to, iż do tego Porozumienia Paryskiego zostały wprowadzone sprawy związane z pochłanianiem przez żywe zasoby przyrodnicze, jakimi są lasy. Jednocześnie zachowaliśmy swoją strukturę, jeśli chodzi o ciągłość Konwencji Klimatycznej, czyli cały czas pozostajemy krajem Aneksu I. Jest to bardzo ważne, ponieważ w pewnym momencie nie było to doprecyzowane. W końcu jednak zostało to utrzymane.

Nasze zobowiązanie związane z pomaganiem biedniejszym, słabszym gospodarkom światowym, a także tym, które narażone są na konsekwencje związane ze zmianami klimatu, jest deklaratywne. Jednocześnie jednak działanie, które zostało zaproponowane, dołożenia się do „zielonego funduszu" zostało wyraźnie pokreślone. I to jest nasz sukces.

Kolejna rzecz. W Porozumieniu Paryskiem nie ma nic na ten temat, że będzie się walczyć z węglem. Nie występuje w nim słowo „dekarbonizacja". Jest tylko tzw. neutralność klimatyczna i to zostało zachowane.

Byliśmy aktywni na poziomie Unii Europejskiej, gdyż każdego dnia rano odbywały się tzw. koordynacje unijne, gdzie były dyskutowane wszystkie sprawy na poziomie Unii Europejskiej. Nasze postulaty znalazły posłuch i zastosowanie w tym podejściu Unii Europejskiej. Byliśmy aktywną delegacją, gdyż oprócz przedstawicieli przemysłu, strony związkowej, pozarządowych organizacji ekologicznych, byliśmy widoczni, mieliśmy swoje biuro. I tu dziękuję, że m.in. pan poseł Sonik, pani poseł Paluch odwiedzili nasze biuro. Odbyło się kilkadziesiąt spotkań bilateralnych związanych z przeglądem dyrektywy ETS na poziomie unijnym czy też spotkań z przedstawicielami takich państw jak: Rosja, Ekwador, Arabia Saudyjska, a także z posłami sprawozdawcami przeglądu dyrektywy o handlu uprawnieniami do emisji – byli to posłowie Parlamentu Europejskiego. Nasze seminaria cieszyły się dużym zainteresowaniem. Mieliśmy możliwość zaprezentowania naszych technologii, myśli naukowej, na poziomie ogólnoświatowym. Nasi naukowcy, na poziomie spraw związanych z lasami, jak i spraw związanych z czystymi technologiami węglowymi, pokazali swoje osiągnięcia.

Gospodarzowi, czyli stronie francuskiej, bardzo zależało, żeby to Porozumienie zostało podpisane. Z ich strony wykonano bardzo duży wysiłek, by to Porozumienie powstało. To Porozumienie – można powiedzieć – zadawala wszystkie strony świata i zostało zaakceptowane, bo nikt nie zgłosił sprzeciwu. My również, jako Polska, mieliśmy możliwość uczestniczenia albo raczej pomocy stronie francuskiej, ponieważ szef Konferencji Stron francuski minister spraw zagranicznych pan Fabius poprosił Polskę, a także inne kraje,

aby w niektórych kwestiach spornych pośredniczyły w wypracowaniu stanowiska kompromisowego. Tak więc, i w ten sposób nasza delegacja funkcjonowała.

Cóż jeszcze można dodać? Aktualnie przed nami proces ratyfikacji, który będzie przebiegał poprzez to, iż Porozumienie będzie wyłożone do podpisania w przyszłym roku. Czeka nas ten proces, żeby dokonać ratyfikacji. Jednocześnie – to jest bardzo ważna informacja – Porozumienie będzie funkcjonować od roku 2020.

Należy podkreślić, iż Polska, na poziomie Konferencji Stron jak i Protokołu z Kioto, ma poważne osiągnięcia, gdyż jesteśmy jedynym krajem, który dokonał tak znacznej redukcji emisji gazów cieplarnianych (w zasadzie 5-krotnej), która się odbyła przez okres transformacji ustrojowej. Byliśmy też dwukrotnie organizatorami Konferencji Stron, które odbyły się w Poznaniu i w Warszawie. Mieliśmy trzech prezydentów Konferencji Stron. Pierwszym był pan prof. Szyszko, drugim pan prof. Nowicki, a ostatnim w roku 2013 pan minister Marcin Korolec.

Oprócz tych spotkań bilateralnych, o których wspomniałem, były też aktywne spotkania związane z dawnymi krajami bloku wschodniego, a także z organizacjami światowymi. Tu wspomnę o Światowej Organizacji Meteorologicznej. Trzeba też nadmienić, jeśli chodzi o poziom europejski, iż odbyło się bardzo wiele dyskusji na temat tego jak ma wyglądać przyszła dyrektywa handlu uprawnieniami do emisji. I tak w skrócie przedstawiłem państwu dzisiejszy temat. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pan poseł Piontkowski.

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo. To, co pan minister mówił przed chwilą, było zgodne z tym, o czym mówił pan minister Szyszko, kiedy podkreślał, że tego Szczytu Klimatycznego nie musimy się obawiać, bo to porozumienie ONZ-towskie z punktu widzenia Polski jest korzystne. Można powiedzieć, że wynik tego szczytu w zasadzie to potwierdza.

Natomiast jest inne pytanie. Czy, według pana, decyzje podjęte w Paryżu w jakiś sposób mogą wpłynąć na porozumienia klimatyczne, na pakiet klimatyczny dotyczący państw Unii Europejskiej? Bo zobowiązania, które narzucono tam krajom europejskim (w tym i Polsce) są dużo mniej korzystne. Czy w związku z tym po tych decyzjach jest jakaś szansa, żeby uległy zmianie decyzje pakietu klimatycznego znacznie trudniejszego dla Polski? Jeśli tak, to w jakim kierunku ewentualnie te zmiany mogłyby pójść?

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Sonik, również uczestnik szczytu, więc ten głos, jak myślę, będzie ważny.

Poseł Bogusław Sonik (PO):

Dziękuję bardzo. Rzeczywiście miałem okazję z koleżanką wiceprzewodniczącą być na szczycie. Reasumując – rzeczywiście po raz pierwszy doszło do porozumienia wszystkich stron, co było pewnym sukcesem, do którego dążyli Francuzi. Nastąpiło to oczywiście poprzez zmianę pewnej taktyki, którą od lat próbowała – pamiętam szczyt w Kopenhadze – lansować Unia Europejska, która chciała przekonać wszystkie kraje świata, aby przyjęły model, jaki przyjęła Unia Europejska. Mianowicie – cele redukcyjne wyznaczyć obowiązkowo do około 30% emisji CO_2. Unia Europejska chciała wówczas, aby cały świat przyjął ten model europejski handlu emisjami. I to był podstawowy problem, który uniemożliwiał porozumienie globalne.

W tej chwili to, co zaszło w Paryżu, dowodzi zmiany taktyki wszystkich stron. Mianowicie – zobowiązania są pewnego rodzaju dobrowolne. To znaczy przyjęto, że generalnie rzecz biorąc dążymy do tego, aby obniżyć temperaturę, czy też nie dopuścić do wzrostu temperatury o 2ºC w stosunku do ery industrialnej. I tu był swego rodzaju ukłon w kierunku tych, którzy chcieli jeszcze bardziej ją obniżyć, bo mowa jest o tym, że może to być między 1,5ºC a 2ºC.

Następna rzecz, która spowodowała, iż to porozumienie doszło do skutku, to zobowiązania krajów rozwiniętych do tego, że stworzony zostanie fundusz i do 2020 r. 100 mld USD zostanie przeznaczonych na wsparcie działań na rzecz walki ze zmianami klimatycznymi dla tych, którzy tego potrzebują, czyli tym biedniejszym krajom. Jest to dobrowolne zobowiązanie krajów. Przegląd czy te zobowiązania są realizowane, czy nie – tzn. jak każdy kraj realizuje ten pomysł, żeby nie dopuścić do wzrostu temperatury o 2ºC – przewidywany jest w roku 2025, czyli 5 lat od wejścia. Tym niemniej – pod wpływem krytyki przez organizacje pozarządowe, ekologiczne – niektóre kraje zdecydowały, iż ten przegląd zobowiązań zostanie przeprowadzony już w roku 2020. Taką deklarację złożyła m.in. Francja.

Pewną nowością jest również, że Strony Porozumienia zobowiązują się do przejrzystości i transparentności, czyli pewnego rodzaju dostępu do informacji publicznej tego, co rzeczywiście chcą realizować. Czyli będzie można pytać i weryfikować w trakcie tych działań czy rzeczywiście te procesy są realnie podejmowane przez poszczególne kraje.

Jeśli chodzi o te 1,5ºC, to generalnie chodzi o to, iż są kraje wyspiarskie, które mówią, że jeżeli temperatura wzroście o 2ºC, to one przestaną istnieć, zostaną zalane przez oceany. Stąd ten „ukłon" mówiący o tym, że 2ºC tak, ale jeśli jest możliwe, to będziemy chcieli, aby ta temperatura nie wzrosła więcej niż o 1,5ºC. Kraje rozwinięte zobowiązały się również do tego – choć jest to mało konkretne, ale mimo wszystko – że w doraźnych przypadkach, kiedy będą katastrofy ekologiczne, będą gotowe świadczyć pewnego rodzaju pomoc czy to techniczną, czy technologiczną, aby wspierać te kraje, które są dotknięte zmianami klimatycznymi.

Kończąc – można powiedzieć, że był to dobrze przygotowany szczyt. Obserwowałem świetną, bardzo młodą ekipę polską, która brała w tym udział. Te negocjacje toczyły się dzień i noc. W związku z tym przez te 15 dni ta grupa była non stop zaangażowana i rzeczywiście była przekonana do tego, iż należy w tym brać mocny udział, że musi być w tym polski akcent. Miałem wrażenie, w przeciwieństwie do wielu poprzednich lat, że Polska nie była postrzegana w czasie tej konferencja, jako ten „hamulcowy", który chce za wszelką cenę swoje interesy przeforsować i nie rozumie tego, że walka ze zmianami klimatycznymi jest istotna dla całego świata.

I tutaj – myślę – taki apel do Ministerstwa Środowiska, że nie wystarczy spocząć na laurach z tym porozumieniem. Myślę, że szeroka edukacja, również obywatelska, potrzebna jest do tego, aby zrozumieć, że to jest bardzo ważna rzecz. Że to nie jest wymysł i spisek jakiś wielkich potęg świata przeciwko nam, ale rzeczywiście możemy wiele zrobić w dziedzinie ochrony środowiska na rzecz zapobiegania tym zmianom klimatycznym, które prowadzą często do ogromnych katastrof.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Duda.

Poseł Jan Duda (PiS):

Panie przewodniczący, chciałem dopytać, bo w materiale czytamy: „W Porozumieniu Paryskim nie występuje słowo *decarbonisation*, które powinno się tłumaczyć…" itd. Chciałem zapytać – czy to rzeczywiście tak jest, czy to jest tylko nasze wolne tłumaczenie? Czy rzeczywiście ta dekarbonizacja w tym Porozumieniu jest rozumiana jako usuwanie czy też redukcja dwutlenku węgla i naprawdę nie ma nic wspólnego z dekarbonizacją rozumianą przez nas do tej pory, czyli z absolutną redukcją węgla w procesie gospodarczym? Bo czasami tak jest, że „diabeł tkwi w szczegółach".

Drugie pytanie. Pan minister Szyszko mówił wcześniej o lesistości, pochłanianiu itd. – tu jest to fajnie zapisane, że lasy absolutnie mają wpływ na redukcję dwutlenku węgla – ale wtedy pojawiło się też coś takiego, że równie duży wpływ ma plantacja buraka cukrowego. Czy ten temat był poruszany? Oczywiście mówię o tym „buraku cukrowym" w takiej przenośni, ale on występował dokładnie jako burak cukrowy. Bo przecież produkcja typowo rolna to jest coś więcej niż tylko sadzenie roślin, w przeciwieństwie do lasów. I o te dwie rzeczy chciałem zapytać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Raś.

Poseł Ireneusz Raś (PO):

Ja, żeby było krócej, też chciałbym zapytać o ten proces węglowy. Najpierw uwaga ogólna. I tu jest prośba do pana, panie przewodniczący – aby zwrócić uwagę panu ministrowi, żeby pod informacjami (bo w tym przypadku nawet nie wiem czy ten papier ma charakter informacji) jednak był ktoś podpisany. Informacja powinna być podpisana, a tu nie ma żadnego podpisu żadnego urzędnika, nie mówiąc już o ministrze. To jest jedna uwaga techniczna. Z uwagi na charakter naszych relacji, ktoś jednak powinien podpisać ten materiał.

Natomiast rzeczywiście wytłuszczono to słowo „dekarbonizacja" z wyjaśnieniem. Jednak, jak czytałem dziś rano, różnie w różnych krajach europejskich – tu nawiązuję do wystąpienia pana posła Piontkowskiego – odczytują efekt tych ustaleń w Paryżu. Odmiennie niż przedstawia to nasz minister. Z drugiej strony, jest promocja lasu jako naturalnego pochłaniacza CO_2 – tu się zgadzamy – zakończona uznaniem i wpisaniem lasów do Porozumienia Paryskiego. Pytanie do pana ministra – jak mierzyć, jak to kontynuować, jaki będzie współczynnik promowany przez Polskę w jakiś szczególnych uzgodnieniach? Bo to musi się przekładać na jakąś choćby „małą matematykę", żebyśmy coś z tego mieli. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję. Pan poseł Gosiewski.

Poseł Jerzy Gosiewski (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, szanowny panie ministrze, szanowni państwo, szanowni goście, wśród których jest pan poseł Karski, który – jak widzę – przyjechał z Brukseli, gdyż zainteresował się tematem. Bardzo nam miło, witamy serdecznie.

Jeśli chodzi o wszelakiego rodzaju konwencje, o ocieplanie klimatu, to chcę przypomnieć, że kiedyś był podpisany Protokół z Kioto, w którym nasz kraj zobowiązał się do redukcji dwutlenku węgla o 6%. Wykonaliśmy pięciokrotnie więcej, czyli 30%. Inne kraje swego zobowiązania dotychczas nie wykonały. Czy w związku z tym rozpatrywana jest na arenie światowej tego typu sprawa, żebyśmy otrzymali rekompensatę z tego tytułu?

Druga sprawa. Napisano jakby wstęp do Konwencji Paryskiej – bo stanie się to konwencją dopiero, gdy wszystkie kraje czy też większość z nich to podpisze do 2020 r. Sądzę, że zrobiono to specjalnie, aby część krajów było bardziej wstrzemięźliwych, a przez to pilnowało swoich interesów. W tej konwencji jest wpisana rola związana ze zwiększaniem powierzchni lasów. W Polsce, zgodnie z Krajowym Programem Zwiększania Lesistości, posadziliśmy setki tysięcy lasów. Praktycznie w tym zakresie już niewiele pozostało do zrobienia. A zatem, wykonaliśmy już dużo wcześniej wszelakie zobowiązania, które w tej chwili ewentualnie mogłyby być kartą przetargową do uzyskania odpowiednich rekompensat z tego tytułu. Stąd pytanie – czy rząd przewiduje, ażeby domagać się na arenie międzynarodowej rekompensat z tytułu przekroczenia planowanej redukcji dwutlenku węgla? Co konkretnie planujemy uzyskać z tytułu zwiększenia powierzchni lasów w Polsce? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Ajchler.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Dziękuję. Panie ministrze, mam pytanie. Osobiście słyszałem jak pani premier w Paryżu stwierdziła m.in., iż przyjechała na czele delegacji polskiej w celu proponowania obniżenia pochłaniania dwutlenku węgla poprzez zazielenienie. Z tego co wiem, rolnicy polscy na tzw. zebraniach rolniczych na wsiach zaczynają postulować, żeby rozważyć likwidację tegoż zazielenienia ze względu na to, iż nie osiąga się efektów tych działań. A to z tego powodu, iż jest zbyt krótki czas pomiędzy posianiem a odbiorem – nazwijmy to wzrostem roślin – ze względu chociażby na niskie opady. Jakie jest pana stanowisko w tej sprawie? Czy ten efekt – nazwijmy to kwestią uzyskania środków finansowych, jako dopłat w pakiecie – osiągają? Tu nie chodzi o robienie czegoś i wypełnianie dokumentów. Bo w papierowym obiegu dokumentów jest efekt takiego gospodarstwa czy producenta.

Natomiast tego efektu naturalnego, przyrodniczego, ekologicznego – tu kilka znaków zapytania – nie ma. Czy ma pan wiedzę na ten temat? Czy doszły do pana takie sygnały?

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca Paluch.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, chciałabym zadać następujące pytanie. Otóż, z jednej strony mamy pakiet klimatyczno-energetyczny, który lansuje Unia Europejska, gdzie mamy do czynienia z próbą wtłoczenia nowych, drogich technologii i zmuszenia krajów słabiej rozwiniętych do tego, by szły w tym kierunku. Z drugiej strony mamy dużo korzystniejsze Porozumienie Paryskie, które jest swego rodzaju powrotem do źródeł polityki klimatycznej, bo do Protokołu z Kioto, od którego wszystko się zaczęło i który zawiera dużo bardziej korzystne rozstrzygnięcia. Jak zatem widzi pan możliwość wykorzystania efektów konferencji paryskiej w rozmowach w ramach Unii Europejskiej? Czy w ogóle jest taka możliwość i jak pan widzi próbę zmiany tych mało korzystnych dla nas zobowiązań, które lansuje Unia Europejska.

I kwestia druga, o którą chciałam zapytać. W zapisach jest mowa o równowadze emisji i pochłaniania. To znaczy o tym, że możemy wykorzystać te naturalne zdolności czystego środowiska i mówić o bilansie dwutlenku węgla. Nie tylko o emisji do atmosfery, ale też o naturalnych i wykorzystujących polskie atuty rozliczeniach, czyli bilansowaniu emisji w drodze pochłaniania przez układy przyrodnicze: lasy, torfowiska, gleby rolne itd. Chciałabym zapytać o szczegóły. Bo zapisy zapisami, ale później spodziewamy się jakiejś fazy wykonawczej. Czy coś wiadomo na temat tego, jak będą wyglądały szczegóły wdrażania tych zapisów, czy też jakie pomysły ma Ministerstwo Środowiska w tej kwestii? Czy można prosić o jakieś informacje w tym zakresie? Bo przecież jakaś faza wykonawcza po tej całej procedurze ratyfikacji, po podpisaniu, nastąpi. Czy można byłoby prosić o jakieś szczegóły w tym zakresie? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Są jeszcze trzy zgłoszenia: pan przewodniczący Bąk i pani poseł Niedziela, a potem jeszcze pan poseł Ajchler.

Poseł Dariusz Bąk (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Mam pytanie do pana ministra. Chodzi o wcześniejsze działania Polski na odcinku włączenia lasów w system pochłaniania. Już w 2007 r. było przygotowane oprzyrządowanie, jak mierzyć, ile te lasy pochłaniają, żeby z tego były pieniądze na inwestycje w środowiskach obszarów wiejskich. Był taki projekt ustawy, który potem został zaniechany – z tego, co wiem.

Kolejna sprawa. Są prowadzone doświadczenia. Wiem, że w Tucznie jest stacja badawcza, gdzie od kilkunastu lat prowadzone są badania, jak lasy pochłaniają dwutlenek węgla i jak to mierzyć. Czy na ten temat mógłby się pan minister wypowiedzieć? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Niedziela.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Panie przewodniczący, panie ministrze. Rozumiem, że to jest jakieś przeoczenie, bo na COP do Poznania zapraszał pan prof. Szyszko, natomiast COP w Warszawie był organizowany na zaproszenie Ministerstwa Środowiska i usilne zabiegi m.in. ministra Korolca i dlatego COP19 odbył się w Warszawie w 2013 r.

Natomiast moje pytanie brzmi: czy mógłby pan minister wytłumaczyć na czym polegała zmiana filozofii podziału państw na państwa rozwijające się i państwa rozwinięte. Bo to jest też *clue* pewnej zmiany, jeśli chodzi o państwa rozwijające się. Do tej pory np. Chiny czy Indie traktowaliśmy jako kraje rozwijające się, a są przecież wielkimi graczami, Natomiast niektóre państwa, traktowane jako państwa rozwinięte, w istocie są państwami biednymi, w których PKB jest znacznie mniejsze niż w państwach rozwijających się – np. Ukraina. Jest wiele takich przykładów, gdzie te państwa uważane

za rozwijające się, to tak naprawdę „rekiny przemysłu", które emitują znacznie więcej, a obciążone były znacznie mniej. Gdyby pan minister mógł wyjaśnić – na ile zmieniła się ta filozofia, to podejście. Bo z tego, co wiem, to przez ostatnie 4 lata był silny lobbing w kierunku powrotu do innego podejścia, czyli zwracania większej uwagi na PKB i rozwój przemysłu, niż na nazywanie tych państw „państwami rozwijającymi się".

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Jeszcze raz pan poseł Ajchler i spróbujemy tę rundę pytań zamknąć.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Panie ministrze, z pewnością pan wie, że w Wielkopolsce odkryto największe pod względem zasobów pokłady węgla brunatnego. Zarząd PAK-u idzie w kierunku wydobycia. Wobec protestu lokalnych mieszkańców – bo gdyby doszło do eksploatacji, uzyskania pozwolenia na budowę itd., trzeba byłoby około 30 wsi spacyfikować – chciałbym dowiedzieć się jakie pan czy też ministerstwo macie w tej sprawie stanowisko: wyrażać zgodę czy też zostawić to jako rezerwę na czas przyszły? A może widzi pan jeszcze jakieś inne rozwiązanie w tej sprawie?

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. To trochę wybiega poza temat dzisiejszego posiedzenia. Poza tym, z tego co się orientuję, pan minister zajmuje się sprawami dotyczącymi emisji gazów cieplarnianych a nie jest głównym geologiem kraju. Może jednak ma wiedzę i na ten temat.

Panie ministrze, proszę o odpowiedzi na zadane pytania, a później, jeśli będą jakieś pytania dodatkowe, odbędziemy jeszcze jedną rundę pytań.

Sekretarz stanu w MŚ Paweł Sałek:

Dziękuję bardzo panie przewodniczący. Odpowiadając kolejno na pytania, które państwo zadaliście, powiem w ten sposób. Rzeczywiście, to Porozumienie Paryskie, które w tym momencie jest na poziomie globalnym – bo musimy wiedzieć, iż jest to poziom światowy – będziemy chcieli wykorzystać do tego, aby na poziomie naszym lokalnym, na poziomie Unii Europejskiej, mówiąc wprost, dbać o nasze interesy krajowe. Te zapisy, które są ogólne, ale na które zgodziły się kraje na całym świecie, będziemy chcieli przekładać na grunt prawa europejskiego.

Jeśli chodzi o handel uprawnieniami do emisji, który jest w ramach Unii Europejskiej podstawowym instrumentem do tego, aby ograniczać zmiany klimatu, i Komisja Europejska od wielu lat o tym mówi. Jest to zapisane w ramach pakietu klimatyczno-energetycznego, na który składa się kilka dyrektyw. Aktualnie trwa przegląd tego dokumentu, który mówi o tym, w jaki sposób handel uprawnieniami do emisji na poziomie Unii Europejskiej ma funkcjonować po roku 2020.

Kończąc – będziemy chcieli to Porozumienie Paryskie, jego zapisy, przekładać na grunt prawa europejskiego. Jest to dla nas bardzo istotne z punktu widzenia gospodarki krajowej, która jest oparta w podstawowej mierze na źródłach własnych, naszych, narodowych. Mówiąc otwartym tekstem – na złożach węgla kamiennego i brunatnego.

Jednocześnie chcę powiedzieć, że jeśli chodzi o sprawy związane z legislacją – kilku posłów zadało to pytanie – to tuż po powrocie z konferencji paryskiej, po tym jak ten dokument za chwilę zacznie funkcjonować już na poziomie rządowym, podjęliśmy działania związane z legislacją. Tak, aby te pomysły, które są zawarte w Porozumieniu Paryskim – mówię tu konkretnie o pochłanianiu – przenieść na grunt prawa europejskiego, grunt prawa polskiego. Aktualnie sprawy związane z inwentaryzacją emisji, z pochłaniania, są zawarte w dokumencie, który nazywa się LULUCF. Polska wszystkie informacje, dotyczące pochłaniania zalesiania itd., sprawozdaje na bieżąco od wielu lat, jeśli chodzi o prawo globalne. Także do Komisji Europejskiej, do czego jesteśmy zobowiązani, od kiedy jesteśmy członkiem Unii Europejskiej. Dlatego też będziemy mieć swoje bardzo konkretne propozycje, które będą służyły temu, aby pokazać w jaki sposób sprawy leśne, sprawy związane z pochłanianiem, wprowadzić do prawa europejskiego przy okazji przeglądu dyrektywy.

W najbliższym czasie, w połowie stycznia, przybędzie do Polski pan komisarz ds. energii i klimatu Canete i wtedy te sprawy będą dyskutowane. Będzie on oczekiwał od nas

swego rodzaju propozycji – jaki Polska ma pomysł na to, żeby to można było wdrożyć do systemu handlu uprawnieniami do emisji.

Odpowiadając dalej. Jeśli chodzi o dekarbonizację, to poszczególne kraje, w zależności od tego w jaki sposób patrzą na to Porozumienie, mają do tego prawo. Jest to dyskutowane i przedstawione w zależności od tego, w jakim kraju trwa dyskusja na temat ochrony klimatu. Natomiast ja uważam, że węgiel nie stoi w sprzeczności z ochroną klimatu. Trzeba zatem tak prowadzić gospodarkę surowcową i gospodarkę energetyczną na poziomie Polski, ażeby ten węgiel nie stał w sprzeczności z ochroną klimatu. Będziemy musieli inwestować w nowe technologie węglowe związane nie ze składowaniem dwutlenku węgla w zasobach geologicznych, ale raczej iść w kierunku tzw. CCU, czyli utylizacji dwutlenku węgla, żeby można go było przerabiać na inne materiały. Dlatego my patrzymy na to Porozumienie w ten sposób, że ono w tym momencie nie jest dla nas zagrożeniem. Bo gdyby było zagrożeniem, to jest duże prawdopodobieństwo, iż inne kraje uczestniczące w COP21 nie zgodziłyby się na to Porozumienie. Natomiast my chcieliśmy i zadbaliśmy o to, żeby tego sformułowania nie było. Stąd jest tylko mowa o neutralności klimatycznej. Bo prawda jest taka, że każdy kraj w zależności od swojej sytuacji gospodarczej i surowcowej ma prawo kształtować swoją własną politykę energetyczną tak, jak jest to mu wygodnie – oczywiście z poszanowaniem spraw związanych z ochroną klimatu.

Odpowiadając na pytanie posła Rasia chcę powiedzieć, że zgodnie z zaproszeniem na to posiedzenie, my mieliśmy przedstawić tę informację. Na posiedzeniach Komisji ds. Unii Europejskiej i w senackiej Komisji była taka tradycja, że ta informacja była przedstawiana w tej formie plus Porozumienie, które aktualnie jest w języku angielskim. Zgodnie z sugestią pana przewodniczącego będziemy chcieli to Porozumienie przekazać państwu w późniejszym terminie, już przetłumaczone, w jak najwłaściwszej formie. Jest to bowiem język prawniczy, który wymaga pewnego pochylenia się nad dokumentem. Stąd daliśmy ten materiał, którym aktualnie dysponujemy. Natomiast chciałbym państwa zapewnić, że jak będziemy mieli ten materiał w odpowiedniej formie przetłumaczony na język polski, to oczywiście przekażemy go państwu.

Odnosząc się jeszcze do pytania pana posła dotyczącego, ogólnie mówiąc, pomiarów lasu, to – jak wspomniałem – będziemy mieli propozycje legislacyjne, przełożone na wymiar formalny, prawny, i będziemy je przedstawiać. Tutaj rola Polski będzie taka, żeby udowodnić w odpowiedni sposób, iż potrafimy wyliczyć – zgodnie z prawem międzynarodowym – pochłanianie, jakie występuje w zasobach leśnych. Będziemy chcieli, żeby to pochłanianie zostało uwzględnione w całym bilansie związanym z emisją dwutlenku węgla. Czy to na poziomie handlu uprawnieniami do emisji, który obecnie funkcjonuje w Unii Europejskiej, czy na poziomie tzw. non-ETS. Bo trzeba pamiętać, że emisja dwutlenku węgla, to nie są tylko emisje związane z sektorem przemysłowym: wytwórczym czy energetycznym. Trzeba także pamiętać o tym, że emisja gazów cieplarnianych występuje w ogromnej ilości w rolnictwie, w transporcie i w sektorze związanym z wysypiskami. O tym musimy pamiętać.

Jeśli chodzi o kolejne pytanie. Polska przez cały czas – tu jest zachowana ciągłość instytucjonalna – podnosi sprawę związaną z naszym dorobkiem, z realizacją założeń Protokołu z Kioto. My tę sprawę zawsze podnosimy i informujemy, że nasze dokonania redukcyjne, a także gospodarcze, powinny być uszanowane. Jest to podnoszone na poziomie globalnym. Była informacja na ten temat, gdy pan profesor Szyszko miał wystąpienie na Hight Level Segment, również pani premier wspominała o tym podczas LIDERS DAY'S, który odbywał się pierwszego dnia konferencji paryskiej.

I kolejna podniesiona sprawa związana z rolnictwem. Powiem w ten sposób – do pytania pana posła Ajchlera nie potrafię się ustosunkować. Pan poseł mówił, iż rolnicy podnoszą kwestię relacji dopłat z efektem zazielenienia. Otóż, na konferencji paryskiej strona polska poprzez szefa delegacji, jakim był pan minister Szyszko, podpisała tzw. deklarację francuską, która dotyczy spraw związanych z pochłanianiem dwutlenku węgla przez sektor rolniczy i przez gleby rolnicze. Taka deklaracja francuska została przedstawiona. Wiele krajów Unii Europejskiej, a także świata, zdecydowało się, żeby tę deklaracje podpisać. Tak więc sprawa nie tylko lasów, ale i gleb rolniczych jest zachowana i zauważana.

Jest to bowiem w jakiś sposób skorelowane i związane z funkcjonowaniem gleb i środowiska leśnego.

Kolejne pytanie dotyczyło pakietu klimatyczno-energetycznego. Jak już mówiłem – będziemy chcieli wykorzystać te wszystkie sprawy, które są ujęte w Porozumieniu Paryskim do tego, by łagodzić ambitną jednak politykę unijną w tym podejściu środowiskowym związanym z walką z CO_2. Porozumienie Paryskie bardzo wyraźnie mówi, że wszyscy decydują się na to, iż w jakiejś formie będą jednak dbać o ochronę klimatu.

Natomiast odpowiadając na pytanie pani poseł Niedzieli powiem, iż każdy w różny sposób w różnym podejściu – czy to finansowym, czy emisyjnym, czy efektywności energetycznej, czy też związanej ze sprawami leśnymi – będzie to czynił. Taka deklaracja została bardzo wyraźnie wyartykułowana w tym Porozumieniu.

Pani poseł Paluch mówiła tu o szczegółach. Ja już wspominałem, że będziemy proponować rozwiązania legislacyjne i nasz pomysł na sprawy związane z pochłanianiem. Oprócz tej styczniowej wizyty pana komisarza Canete chciałem jeszcze poinformować, że pod koniec kwietnia będzie organizowane specjalne sympozjum związane z wypracowaniem sposobu funkcjonowania rozliczania, podstaw prawnych, podstaw środowiskowych, tego, w jaki sposób generalnie pochłanianie i rola lasów miałaby wyglądać w układzie globalnego porozumienia i porozumienia wewnątrzunijnego. Jest to inicjatywa pana ministra Szyszko. Takie seminarium pod koniec kwietnia odbędzie się w Tucznie, gdzie są zaproszeni zarówno przedstawiciele Unii Europejskiej, jak i inni członkowie strony Konwencji Klimatycznej. Mówię tu o Rosji, o Arabii Saudyjskiej, a także o Kanadzie, bo te państwa – jeśli chodzi o lasy borealne – mogą wspólnie z nami współpracować. Tak więc, widać tu naszą aktywność, bo do kwietnia zostały 4 miesiące, a już w tym momencie zaproszenia zostały wysłane do krajów członkowskich Unii Europejskiej, a także do tych przed chwilą wymienionych. Chcielibyśmy robić to spotkanie, tą konferencję, wspólnie z innymi krajami, które mają interes (w pozytywnym znaczeniu) w tym, żeby te nasze pomysły mogły być wykorzystane zarówno na poziomie globalnym, jak i na poziomie Unii Europejskiej.

Kolejne pytanie padło ze strony pana posła Bąka. Rzeczywiście w 2007 r. był projekt ustawy związany – ogólnie mówiąc – z pochłanianiem. On nie miał swojej kontynuacji w latach późniejszych.

Jeśli chodzi o obiekt badawczy, który został sfinansowany ze środków Unii Europejskiej – mówimy tu o województwie zachodniopomorskim i o nadleśnictwie w Tucznie – to rzeczywiście funkcjonuje tam cały osprzęt i sprzęt, który mówi o tym w jaki sposób zachowuje się las i w jaki sposób możemy pochłaniać dwutlenek węgla. Właśnie w tym obiekcie, jak wspomniałem wcześniej, będzie to prezentowane na międzynarodowym seminarium, które odbędzie się pod koniec kwietnia przyszłego roku.

Jeśli chodzi o pytanie pani poseł Niedzieli, to wspomniałem o tym, że Polska miała trzech prezydentów Konferencji Stron.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Ja odnosiłam się do dokumentu. Chodzi o „Działania delegacji polskiej”, gdzie czytamy: „2-krotny organizator COP”.

Sekretarz stanu w MŚ Paweł Sałek:

No więc, byliśmy dwukrotnym organizatorem COP. Był to COP w Poznaniu w 2008 r., kiedy to deklaracja na ten temat była złożona w Nairobi w 2006 r., że to Polska będzie organizatorem. Następnie…

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Nie, to było bodajże w 2012 r., kiedy podjęto decyzję, że Polska będzie organizatorem COP w Warszawie.

Sekretarz stanu w MŚ Paweł Sałek:

Tak. Z tym, że musimy pamiętać, że tu jest grupa regionalna i zawsze co roku ten COP, w ramach pewnej struktury ONZ-towskiej, odbywa się w różnych miejscach świata. Natomiast powiem tak, że jeśli w 2013 r. mieliśmy COP w Warszawie, gdzie prezyden-

tem był pan minister Marcin Korolec, to rzeczywiście taka deklaracja musiała być wcześniej złożona.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

I była. Dlatego zwróciłam uwagę, że byłam na COP – nie pamiętam teraz, który dokładnie to był rok – gdzie było stanowisko polskie, w którym lobbowano, abyśmy dostali organizację COP w Warszawie w 2013 r. I to też pomogło w dobrej pozycji Polski przy Porozumieniu Paryskim. Chodziło mi tylko o takie dość niefortunne zapisanie tego w tym materiale.

Sekretarz stanu w MŚ Paweł Sałek:

To ja później jeszcze, po posiedzeniu, zapytam panią poseł. Jeśli można, to pozwolę sobie zamienić z panią poseł słowo, żeby wyjaśnić tą sprawę.

Natomiast trzeba powiedzieć, że pewna ciągłość w układzie Konferencji Stron i tego, co dzieje się w układzie globalnym w układzie Konwencji Klimatycznej i Protokołu z Kioto, jest od wielu lat zachowana. Wydaje mi się, panie przewodniczący, że to wszystko.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Też mi się wydaje, że na tym etapie to były już wszystkie odpowiedzi na pytania. Mam uprzejmą prośbę, żeby nie prowadzić rozmów w podgrupach. Jest teraz okazja, żeby jeszcze dopytywać o jakieś sprawy. Zgłaszał się pan prezes Ziaja, pan poseł Lubczyk. Może najpierw pan prezes Ziaja, a potem jeszcze raz pan poseł Ajchler. Bardzo proszę.

Prezes Zarządu Ogólnopolskiej Izby Gospodarczej Recyklingu Jerzy Ziaja:

Dziękuję, panie przewodniczący. Jerzy Ziaja – Ogólnopolska Izba Gospodarcza Recyklingu.

Panie ministrze, fajnie, że tutaj mówimy o emisji CO_2, ograniczeniu CO_2. Natomiast wspomniał pan, iż składowiska odpadów są również emitorem metanu, który jest gorszym gazem, jeśli chodzi o efekt cieplarniany. Moje pytanie jest tego rodzaju – ponieważ w chwili obecnej jest opracowywana aktualizacja Krajowego Planu Gospodarki Odpadami i poniekąd wiadomi mi, że nie ma tam zapisów o ograniczeniu ilości składowanych odpadów, mowa jest o tych technologiach mechanicznego i logicznego przetwarzania odpadów (my to nazywamy mielenie odpadów a później składowanie) – czy w KPGO będzie zamieszczony zakaz składowania odpadów, czy ewentualnie ograniczenie spalania surowych odpadów, które dają 5-krotnie więcej emisji CO_2 niż przy spalaniu węgla?

Technologie pozwalają nam na wytworzenie ze zmieszanego strumienia paliwa, które ma dużą zawartość frakcji biodegradowalnej. Ta frakcja biodegradowalna w krajach – określę to cywilizowanych – jest zaliczana jako zielona energia. A taka zawartość to jest 60-70%. Mając około 3-4 mln ton zmieszanego strumienia odpadów możemy naprawdę produkować wysokoenergetyczne paliwo o dużej zawartości frakcji biodegradowalnej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Jeszcze raz pan poseł Ajchler, a później pan poseł Lubczyk.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Panie ministrze, w uzupełnieniu tego efektu zazielenienia chciałbym dodać, że takie kraje jak Francja, Anglia, Dania, Holandia były inicjatorami tegoż zazielenienia. Jednak one są w zupełnie innej strefie klimatycznej, tzn. o większym poziomie nasłonecznienia i około 40-50% większej strefie opadów. W związku z tym ten efekt na pewno jest tam zupełnie inny niż w Polsce. Moje informacje dotyczą regionu Wielkopolski. Stąd prosiłbym o sprawdzenie czy z innych regionów Polski dopływają takie sygnały. Bo Wielkopolanie to takie „stworzenia”, że nie lubią robić czegoś, jeśli nie ma efektów a jest tylko praca i ewentualnie wypełnianie formalnych dokumentów, żeby nie utracić określonych walorów finansowych. I to w tej mierze tutaj się wypowiadam. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Lubczyk.

Poseł Radosław Lubczyk (N):

Panie przewodniczący, panie ministrze. Mam tego rodzaju pytanie. Otóż, słuchałem wypowiedzi pana profesora Szyszko, który mówił, że Unia Europejska w tym całym globalnym pakiecie klimatycznym stanowi niewielki procent. Już w tej chwili nie pamiętam, ale chyba 2-3% to są zanieczyszczenia z Unii Europejskiej.

Głosy z sali:

15%.

Poseł Radosław Lubczyk (N):

15%? Rozumiem – 11%. Ja chciałbym dowiedzieć się ile Polska stanowi procent w tych 11%.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Jeszcze raz pan poseł Duda.

Poseł Jan Duda (PiS):

Panie przewodniczący, taka bardzo krótka uwaga. Kraje zachodniej Europy bardzo szybko próbują włączyć produkcję rolną w tę kwestię pochłaniania CO_2. Czy my jesteśmy przygotowani na takie wykazanie ile nasze lasy tego CO_2 pochłaniają? I to nie tylko sumarycznie, ale rzeczywiście, czyli odliczając np. przy produkcji rolnej nawozy, środki produkcji ochrony roślin itd., itd. Bo to ma wpływ również i na emisję. Jak to rzeczywiście jest? Czy my jesteśmy do tego przygotowani? Bo, żeby się nie okazało, że zalesimy połowę Polski, a i tak będziemy dla Europy trucicielem. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Pani poseł?

Poseł Anna Paluch (PiS):

Dwa słowa w tej sprawie. Myślę, że kilku przynajmniej członków Komisji miało okazję uczestniczyć w seminarium w Tucznie u profesora Szyszko. Ja trzy lata temu miałam taką okazję i powiem tak. Te wątpliwości pana posła Ajchlera wydają się zupełnie nie z tej płaszczyzny. Panie pośle, można naukowymi metodami na doświadczalnych obszarach leśnych, hodując określone typy lasów (gdzie wyznacznikami są: rośliny w poszyciu, skład gatunkowy drzew, fauna żyjąca w tym lesie) oszacować ile konkretny typ lasu może pochłonąć dwutlenku węgla. I ta kwestia nie polega tylko na określonym składzie gatunkowym, ale też na sposobie prowadzenia gospodarki leśnej. Albo pan wytnie do zupełnego zrębu i ściółka zostanie wystawiona na działanie czynników atmosferycznych i wyemituje ileś tam CO_2 do atmosfery, albo pan będzie stopniowo zmieniał skład gatunkowy, dosadzał w żyjącym lesie. To są wszystko rzeczy dotyczące gospodarki leśnej i w zależności od tego, w jaki sposób ona jest prowadzona, można oszacować ile taki konkretny typ siedliskowy lasu jest w stanie pochłonąć dwutlenku węgla. I myślę, że w tym kierunku trzeba iść w działaniach, żeby to dokładnie wykalibrować, żeby było to policzalne. Tak bym to określiła.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Ja gwoli uzupełnienia.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Panie pośle, spokojnie.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Pani przewodnicząca źle zrozumiała moją wypowiedź.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Panie pośle, mam uprzejmą prośbę. Ja naprawdę obserwuję salę i każdemu daję szansę, tylko proszę się zgłaszać, a nie prowadzić dyskusji w taki sposób.

Mam też uprzejmą i grzeczną prośbę, byśmy tu nie prowadzili seminarium naukowego. Świat nauki w tej sprawie jest bardzo podzielony. Generalnie na świecie panuje

przekonanie, że tego nie da się skalibrować, tego nie da się policzyć. Jeżeli ktoś kiedyś pierwszy policzy – będzie super. I należy się cieszyć, że ktoś próbuje to zrobić, ale nie prowadźmy na tej sali seminarium naukowego, bo to chyba nie to miejsce.

Tam jeszcze pan poseł się zgłaszał, bardzo proszę.

Poseł Leszek Galemba (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo. Panu posłowi Ajchlerowi chodziło o to, że powyżej 10 ha rolnicy są zmuszeni do wyłączenia 20% powierzchni w celu zazielenienia. Nie produkcji a zazielenienia.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Dokładnie tak.

Poseł Leszek Galemba (PiS):

I my, jako rolnicy, nie widzimy sensu tego robić, bo mamy taki klimat, jaki mamy. Tak samo, jak poplony, które zobowiązani jesteśmy siać tylko po to, żeby brać większe dopłaty. Tak więc, dopłaty są, ale efektów nie ma. I np. zamiast siać pszenicę musimy wyłączyć tę ziemię albo pozostawić ją odłogowaniu lub siać rośliny strączkowe, gdzie nie mamy efektów. Panu posłowi o to chodziło: czy jest sens brać pieniądze, nic nie robić, a nie ma żadnego efektu z tego zazieleniania. Pytanie pana posła Ajchlera szło w tym kierunku. Ja to potwierdzam, bo też jestem rolnikiem, też to robię. W związku z tym jest to jakby nieuzasadnione pobieranie tych pieniędzy przy czynieniu tego, co robimy, podczas gdy nie ma z tego żadnych efektów.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

To w ogóle nie dotyczyło lasów.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Myślę, że to rzeczywiście nie dotyczy lasów. Jeżeli mogę to też chciałbym dwa zdania w sprawie powiedzieć. Pojęcie jednostki pochłaniania pojawiło się po raz pierwszy chyba w Protokole z Kioto. Tu patrzę na pana ministra i szukam potwierdzenia. Wtedy rzeczywiście zauważono, że również jednostkami pochłaniania da się handlować na świecie. Nigdy to się nie udało, bo nigdy żaden kraj nie podjął w tym obszarze jakichkolwiek działań dotyczących wprowadzenia i do prawa międzynarodowego, i do prawa krajowego, tego pojęcia. Z jednego tylko powodu – dlatego, że to rzeczywiście jest niepoliczalne. Póki co, jest to niepoliczalne. Może kiedyś będzie, ale póki co jest nieobliczalne. Znam całe mnóstwo ekspertyz, które dość jednoznacznie mówią, że nie da się tego precyzyjnie policzyć.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Można jednak dać wiarę…

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

W tym przypadku, w przypadku nauki, nie chodzi o wiarę tylko jednak o wiedzę. Tym się jednak nauka różni od wiary. Ale chcę też dopytać – czy przyjmowanie w prawie polskim rozwiązań dotyczących jednostek pochłaniania bez regulacji międzynarodowych ma jakikolwiek sens? To jest pytanie skierowane do pana ministra.

Jeżeli nie ma więcej pytań, to oddam już głos panu ministrowi, a później – mam nadzieję – że będziemy jeszcze mieli czas na kilka zdań dotyczących samej Komisji. Panie ministrze, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MŚ Paweł Sałek:

Dziękuję bardzo panie przewodniczący. Jeśli chodzi o wypowiedź pana prezesa w sprawach odpadów, to rozumiem, że pan wspomniał o tym pod kątem pewnej uwagi do KPGO, prawda? Bo inaczej, to nie byłoby to pytanie, tylko uwaga związana z zieloną energią, a także z tym w jaki sposób podchodzić do odpadów w KPGO. Myślę, że dobrze byłoby, aby ta uwaga była też skierowana do nas, do resortu, w formie pisemnej. Pewnie pań-

stwo są cały czas w kontakcie z resortem, więc prosilibyśmy, aby o tej informacji wspomnieć i nam ją przekazać.

Jeśli chodzi o sprawę związaną z emisyjnością na poziomie unijnym, to rzeczywiście różne szacunki różnie to podają. Na poziomie globalnym jest to między 11 – 15% całości emisji, która przypada na Unię Europejską. Mamy tu piąte miejsce, jako nasza gospodarka krajowa, co oznacza, że jest to około 270 mln ton, jako całość gospodarki Polski.

Jeśli chodzi o informację generalnie związaną z jednostkami pochłaniania RMU, które są zapisane w prawie międzynarodowym a także z tym, w jaki sposób będziemy chcieli przeprowadzać sprawy związane z legislacją i z wprowadzeniem leśnych gospodarstw węglowych, to przy tej okazji chciałem wspomnieć, iż w imieniu pana ministra Szyszko zapraszam całą Komisję do resortu środowiska na ul. Wawelską, ażeby tam odbyło się posiedzenie. Pan minister serdecznie państwa zaprasza, więc może przy tej okazji będziemy mogli już bardziej szczegółowo zaprezentować ten pomysł związany z leśnym gospodarstwem węglowym, żeby te sprawy lepiej wyjaśnić. To zaproszenie jest cały czas aktualne i pewnie za chwileczkę już oficjalnie wpłynie do pana przewodniczącego. Natomiast ja dzisiaj z upoważnienia pana ministra wspominam o tym i informuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Nawet cieszę się z tego zaproszenia, bo nie ukrywam, że mieliśmy też taki pomysł – być może uda się to połączyć – żeby usłyszeć plan pana ministra na kadencję. Chodzi o plan działań, jakie obszary będą szczególnie ważne z punktu widzenia ministra środowiska. Tak więc, być może byłoby to dobre miejsce, żeby właśnie z ministerstwie usłyszeć te wszystkie założenia. Myślę jednak, że raczej dyskutowalibyśmy o sprawach kadencyjnych, a nie rzeczach, które dotyczą tylko i wyłącznie tych obszarów. Choć oczywiście nie mogę wykluczyć żadnych pytań, bo państwo posłowie mogą pytać o różne rzeczy.

Jeżeli nie ma więcej uwag i pytań, to zamykam ten punkt. Bardzo dziękuję panu ministrowi i współpracownikom.

Mam tylko jedną prośbę do Wysokiej Komisji. Otóż, zgodnie z przyjętym planem dotyczącym prac nad projektem ustawy budżetowej na rok 2016 i na wniosek m.in. Komisji Finansów Publicznych – a Komisja Finansów Publicznych jest właściwą do przyjęcia opinii związanej z przyjęciem budżetu państwa, ale na podstawie opinii poszczególnych komisji branżowych – musimy odbyć posiedzenie Komisji do 7 stycznia (zakładam, że gdyby to był 8 stycznie nie byłoby katastrofy). A więc, tak naprawdę wchodzi w grę dzień 7 albo 8 stycznia. Pani poseł podpowiada mi tu – 7 stycznia, czyli zaraz po święcie Trzech Króli. Ja nie ukrywam, że dzisiaj zwróciliśmy się, m.in. do ministra środowiska, ale też do właściwych instytucji, o przyspieszenie i przekazanie nam informacji dotyczących poszczególnych działów budżetu. Przypomnę, że Komisja zajmuje się opiniowaniem działów: 22 – Gospodarka wodna, 41 – Środowisko, 68 – Państwowa Agencja Atomistyki oraz budżetem Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Zawsze mieliśmy taki zwyczaj, że oprócz materiałów, które otrzymujemy w formie całego budżetu państwa, otrzymujemy również wyciągi z poszczególnych obszarów, które dotyczą Komisji. Właściwy minister czy właściwy szef instytucji – w tym przypadku prezes PAA i prezes NFOŚiGW – przedkłada informacje już bezpośrednio na posiedzeniu, ale był też zwyczaj, że któryś z posłów przygotowuje koreferat, analizuje jakby niezależnie te materiały, które są przygotowane i są związane z budżetem państwa. Jak państwo wiecie, dzisiaj rozpoczęły się w parlamencie prace nad budżetem i dzisiaj też zwróciliśmy się z prośbą, żeby te materiały trafiły do nas do 4 stycznia, więc tak naprawdę nie będzie czasu na to, żeby te materiały przekazać w innej formie niż tylko elektronicznej. Zakładam, że 4 stycznia materiały otrzymamy i państwo posłowie dostaniecie je bezpośrednio na tablety. Na tej podstawie będzie można przygotować się do posiedzenia Komisji. Pozostaje nam tylko kwestia ustalenia…

Głosy z sali:

A może 5 stycznia?

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Pozostańmy jednak przy tym terminie 7 stycznia albo 8 stycznia, bo wiem, że kilka osób gdzieś wyjeżdża. Poza tym jest też kwestia zarezerwowania sali. W dniach 7 – 8 stycznia raczej nie będzie z tym problemu, więc optowałbym za tym terminem. Zdaję sobie sprawę, że to jest zwariowane tempo prac, ale nic na to nie poradzę. To nie wynika z decyzji związanych z pracami prezydium. Przypominam, że do 4 stycznia dostaniemy materiały, więc dajmy sobie szansę, żeby je po prostu przeczytać. To jest jednak sporo materiałów, więc wydaje się, że ten termin 7 lub 8 stycznia pozostaje nam do ustalenia. Pani przewodnicząca cały czas mi podpowiada : 7 stycznia i ja też absolutnie jestem za tym. Tak więc trzymamy się tej wersji: 7 lub 8 stycznia i ja sam na końcu zdecyduję, bo wtedy będzie najłatwiej. Pozostaje jeszcze tylko kwestia ustalenia trzech posłów koreferentów. Proponowałbym, aby w sprawach dotyczących gospodarki wodnej była to pani poseł Paluch. Pani poseł się zgadza. W sprawach dotyczących środowiska – tu nie rozmawiałem z nikim, więc będziemy to ustalać na bieżąco – pan poseł Skurkiewicz. Jak rozumiem pan poseł jest zachwycony i zgadza się. W sprawach dotyczących Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej chciałbym poprosić panią poseł Lenartowicz. Tu kieruję się też tym, co robiliście państwo w przeszłości, więc jest mi w tym sensie łatwiej. W sprawach dotyczących Państwowej Agencji Atomistyki – muszę powiedzieć, że to jest obszar, którym w przeszłości nikt z państwa się nie zajmował – zastanawiam się czy pan poseł Lubczyk nie mógłby przygotować informacji dotyczącej budżetu tejże agencji. Jeżeli państwo posłowie się zgadzacie i nie ma innych uwag, to…

Poseł Radosław Lubczyk (N):

Na czym miałoby to polegać?

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Na przygotowaniu informacji, własnego koreferatu. Czy państwo się zgadzacie na to, żeby przygotować koreferat i czy są inne uwagi dotyczące materiałów, które będą związane z budżetem na 2016 rok?

Poseł Radosław Lubczyk (N):

Rozumiem, że prezydium pomoże, tak?

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Absolutnie pomogę, panie pośle. To akurat jest najłatwiejszy obszar, proszę mi wierzyć. Jeżeli nie ma uwag, to traktuję to jako uzgodnienie. Pozostaje tylko kwestia: 7 albo 8 stycznia. Zmierzajmy raczej w kierunku 7 stycznia. Dobrze, przyjmijmy, że będzie to 7 stycznia. Godzina jest do uzgodnienia. Zakładam, że będzie to godzina 12.00-13.00, tak żebyście państwo mogli rano przylecieć a wieczorem odlecieć. Zatem tak zrobimy, żeby to była godzina 12.00 lub 13.00. To jest tylko kwestia uzgodnienia, która to będzie sala. Państwo dostaniecie informację w której to będzie sali: czy w tej, czy piętro niżej. O, panie mi podpowiadają, że mamy salę od godziny 13.00. No cóż, jest kłopot z salami w Sejmie. Trudno w to uwierzyć, ale tak jest. Tak więc, spotykamy się 7 stycznia o godzinie 13.00, a państwo dostaniecie informację w której sali. Na pewno rano zdążymy przylecieć, a wieczorem odlecieć. Dziękuję bardzo. Zamykam…a nie, jeszcze pan przewodniczący Sonik. Przepraszam, jeszcze chwilę.

Poseł Bogusław Sonik (PO):

Ja tylko chciałem prosić, ponieważ byłem w Biurze Analiz Sejmowych i powiedziano mi, że inicjatywa dotycząca organizowania konferencji tematycznych leży w gestii Komisji, iż my z koleżanką Gabrielą chcieliśmy zgłosić wniosek, żeby zorganizować na wiosnę konferencję dotyczącą niskiej emisji i jakości powietrza.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Panie przewodniczący, przyjęliśmy już plan pracy. Państwo nie chcecie mi wierzyć, ale ja twierdzę, że to jest bardzo ambitny plan pracy. Naprawdę wiem, co mówię.

Poseł Bogusław Sonik (PO):

Ale ja nie mówię o tym, żeby było to posiedzenie Komisji, tylko żeby to była konferencja na zewnątrz Komisji, w Sejmie. Konferencja dotycząca niskiej emisji. To nie ma nic wspólnego z planem pracy Komisji.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

To porozmawiamy o tym za chwilę. Powiem jak to możemy zrobić niekoniecznie angażując w to Komisję.

Sekretarz Komisji Krystyna Pająk:

Ja przepraszam, ale chciałam poinformować, że na organizowanie konferencji, seminariów i tego typu spotkań potrzebna jest zgoda. Komisja nie może sobie ot tak…

Poseł Bogusław Sonik (PO):

Czyja zgoda?

Sekretarz Komisji Krystyna Pająk:

Prezydium.

Poseł Bogusław Sonik (PO):

Prezydium czego?

Sekretarz Komisji Krystyna Pająk:

Prezydium Sejmu.

Poseł Bogusław Sonik (PO):

No to wystąpimy o to.

Sekretarz Komisji Krystyna Pająk:

Ale czy mogę dokończyć? Otrzymywanie zgody prezydium z powołaniem się, że zostało to uwzględnione w planie pracy, jest w ogóle poza dyskusją. Komisja zaplanowała, jest to w planie pracy i powołujemy się na to występując o zgodę prezydium Sejmu. Tak do tej pory było. Państwo oczywiście zrobicie, jak będziecie chcieli.

Poseł Bogusław Sonik (PO):

Należy wychodzić poza utarte schematy. Trzeba otwierać się na nowe propozycje, nowe możliwości, które mogą odpowiadać na potrzeby i zapotrzebowanie obywateli, a nie trzymać się kurczowo schematów, które blokują normalne funkcjonowanie.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Pani przewodnicząca Paluch.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Panie przewodniczący, ja bym jednak apelowała, żebyśmy trzymali się naszego planu pracy. To jest nasza uchwała przyjęta w głosowaniu. Skoro przyjęliśmy ten plan pracy na pierwsze półrocze, to chyba świat się nie zawali, jak w drugim półroczu zgłosi pan tę konferencję, żeby zachować jakąś ciągłość i powagę rozstrzygniętych już spraw. Może w ten sposób to rozwiążmy.

Poseł Bogusław Sonik (PO):

Ależ, pani przewodnicząca, oczywiście. Ja się nie upieram, tylko chcę nieco zmienić logikę funkcjonowania Komisji. To nie jest tak, że Komisja musi to koniecznie wpisywać w plan pracy, tylko może równolegle stworzyć program konferencji tematycznych, które poprzez zapraszanie fachowców, przedstawicieli różnych ministerstw…

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Ja mam prośbę – rozstrzygniemy to w prezydium Komisji. Nie prowadźmy dyskusji w ten sposób. Zgłaszał się jeszcze pan poseł Piontkowski, bardzo proszę.

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

Panie przewodniczący, krótkie pytanie. Kiedy zajmiemy się powołaniem stałych podkomisji, które mogłyby się zająć niektórymi obszarami tematycznymi, które nie zawsze mogą być omawiane podczas prac Komisji? Na przykład: podkomisja „śmieciowa”,

gospodarki wodno-kanalizacyjnej, być może jeszcze jakaś. Może podczas posiedzenia w dniu 7 stycznia coś zdecydowalibyśmy?

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Oczywiście możemy podjąć tego typu inicjatywę, żeby tworzyć podkomisję. Gorzej z podkomisjami stałymi, bo na to również musimy uzyskać zgodę prezydium Sejmu. Naturalnie jest to za każdym razem kwestia zasadności podejmowania tego typu działań. Jeżeli istnieje taka potrzeba – w poprzedniej kadencji była podkomisja stała, która zajmowała się monitorowaniem spraw związanych z gospodarką odpadami, ale też była wdrażana nowa ustawa i całe mnóstwo problemów z tym związanych i cały szereg przepisów nowych projektów związanych z nowelizacją ustawy o odpadach i utrzymaniu czystości w gminach itd. – to mam prośbę, aby formalnie zasygnalizować tego typu rzeczy do prezydium Komisji. Przeanalizujemy je w ramach prac prezydium i ewentualnie z tego typu inicjatywą wystąpimy. Ja jestem jak najbardziej otwarty. To są rzeczywiście obszary, które wymagają, w moim przekonaniu – zwłaszcza ten obszar odpadowy – stałego monitorowania. Natomiast, jeżeli będą też jakieś inne, to proszę o zasygnalizowanie spraw, dobrze? Jeszcze pani przewodnicząca.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Myślę, że jest to temat do omówienia na prezydium i może byśmy wystąpili już z propozycją, jeśli nie na posiedzeniu budżetowym, to bezpośrednio po zaopiniowaniu budżetu. Tak, żebyśmy mieli to już rozstrzygnięte.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Serdecznie dziękuję. Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję, panie ministrze.